

## Pokojowa manifestacja

... Ale walka o pokój nie jest beznadziejna — przyniesie ona zwycięstwo, jeśli wszyscy młujący pokój ludzie poświęcą tej najważniejszej sprawie wszystkie siły swego serca, sumienia, wiedzy, połączą wysiłki w walce o bezpieczeństwo narodów. Dlatego my kobiety — mieszkanki Świdnika, w imię prawa człowieka do życia w pokoju, i w trosce o byt naszego narodu, naszych rodzin, w trosce o przyszłość naszych dzieci i spokojny sen w każdym domu wzywamy kobiety naszego miasta, kobiety województwa: brońmy pokoju, brońmy życia — póki jeszcze nie za późno...

(Z rezolucji podjętej na Manifestacji Pokojowej kobiet Świdnika)

W zorganizowanej, 1 grudnia, przez Ligę Kobiet Polskich, Manifestacji Pokojowej uczestniczyły działaczki kół Ligi Kobiet, przedstawicielki zakładów pracy oraz władze polityczno-społeczne miasta.

Zaproszony na tę uroczystość redaktor „Kamień” M.A. Jaworski, mówił o sytuacji politycznej w świecie i istniejącym w Europie niebezpieczeństwie wybuchu wojny. Podkreślił rolę i znaczenie organizowania takich Manifestacji, które są formą walki o pokój.

Poparły ten głos, biorące udział w dyskusji, kobiety. Manifestacja zakończyła się przyjęciem Rezolucji, która zostanie wysłana do Światowej Rady Pokoju.



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 49 (675)

8 grudnia 1983 r.

Cena 2 zł

## WYBORY WŁADZ SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO

■ sprawny przebieg

■ duża frekwencja

■ w 22 obwodach powtórka

W UBIEGŁY CZWARTEK ODBYWAŁY SIĘ W PRZEDSIĘBIORSTWIE WYBORY DO ORGANÓW SAMORZĄDU. PIERWSZE KARTY WYBORCZE SPOCZYŁY W URNACH WKROTCE PO GODZINIE 6 RANO. O TEJ BOWIEM PORZE NIEKTÓRE OKREGI WYBORCZE ROZPOCZĘŁY WYBORY. OBSERWOWALIMY NIEZWYKŁE OPERATYWNĄ PRACĘ OKRĘGOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH, KTÓRE RADA I POMOCĄ ORGANIZACYJNĄ WSPIERAŁA ZAKŁADOWA KOMISJA WYBORCZA POD PRZEWODNICTWEM JANA JANIKA. DZIĘKI TEMU, WIEKSZOŚĆ PRACOWNIKÓW MOGŁA DOKONAĆ AKTU GŁOSOWANIA BEZ ODRYWANIA SIĘ OD PRACY, GDYŻ KOMISJE WYBORCZE DOCIERAŁY BEZPOŚREDNIO NA STANOWISKA PRACY, NA GNIAZDA PRODUKCYJNE.

Przypieszłyło to znacznie przebieg wyborów, a także usprawniło ich przebieg. O godz. 8.00 tylko jeden okręg (32), zakończył głosowanie w piątek o godzinie 9.00.



Wydział 560. Okręgowa Komisja Wyborcza w gnieździe półmontażu. Głosują pracownicy tego gniazda.

Fot. Krystyna Majkowska

Komisja Wyborcza z kuźni zameldowała, że już 50 proc. uprawnionych dokonało głosowania. W całym przedsiębiorstwie notowano bardzo wysoką frekwencję — około 90 proc.

Pracownicy przystępowali do głosowania w powadze, poczuciu ważności chwili. Dlatego nie zastrzegano żadnych niepożądanych incydentów, odnotowano znikomą ilość głosów nieważnych.

Pierwsze protokoły Okręgowych Komisji Wyborczych wpłynęły do Zakładowej Komisji wkrótce po godzinie 12. Wybory zakończyły się praktycznie do godziny 19.00, si

Oto pierwsze podsumowanie. W osiemnastu okręgach wybory zostały zakończone tj. wybrano przedstawicieli do władz Samorządu. W 22 okręgach wyborczych wybory będą powtórzone, gdyż wybierani nie otrzymali wymaganej ordynacją większości głosów (min. 50 proc. + 1).

Na 95 mandatów na Wal-

ne Zebranie wykorzystano 78, tzn., że 17 mandatów w poszczególnych okręgach pozostało do wykorzystania. Na 52 mandaty do Rady Pracowniczej wykorzystano 31 tzn., że 21 mandatów oczekuje na zwycięzców dodatkowych wyborów.

Zakładowa Komisja Wyborcza ustaliła termin dodatkowych wyborów na dzisiaj

tj. czwartek 8 grudnia br. Przebiegają one według tej samej ordynacji wyborczej. Fotoreportaż na stronie 2

## Siatkarze w finale Pucharu Polski!

DUŻĄ NIESPODZIANKĘ SPRAWILI W KRAKOWIE SIATKARZE ŚWIDNICCY ZWYCIĘŻAJĄC W PÓŁFINALE PUCHARU POLSKI — BESKID ANDRYCHÓW 3:2, HUTNIKA KRAKÓW 3:1 I STAŁ MIELEC 3:0. TYM SAMYM ŚWIDNICZANIE AWANSOWALI DO FINAŁU PP. DOBRY TO PROGNOZYSTYK PRZED INAUGURACJĄ ROZGRYWEK LIGOWYCH. GRATULUJEMY!

Biblioteka w Świdniku

## NIEZALEŻNE ZWIĄZKI ZAWODOWE GWARANTEM PRAW PRACOWNICZYCH

POD TAKIM HASŁEM W W PAŁACU KULTURY W POZNANIU OBRADOwał I K-

KOSZ ORAZ PRZEDSTAWICIELE: MINISTERSTWA PRACY, PŁAC I SPRAW SOCJALNYCH, SPOŁECZNEJ KOMISJI KONSULTACYJNEJ DS. ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRZY RADZIE PAŃSTWA, PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI PRACY, ZAPROSZENI GOŚCIE.

Obrady rozpoczął przewodniczący Komitetu Założycielskiego Federacji — RYSZARD ZAJDA. Powołując się na dotychczasowe doświadczenia związkowców, pokrótkę nakreślił program działania, w którym opowiedział się za sprawowaniem funkcji obronnej i działaniem spełniającym ambicje i oczekiwania ludzi pracy. Sekretarz KZ Federacji — BOGDAN KACZMAREK przypomniał historię powstania tej organizacji i myśl przewodnią, jaką przyswiewiała jej twórcom. Przedstawiciel ZPP WSK HENRYK LEWANDOWSKI uzupełniając porządek obrad, wskazał na potrzebę opracowania programu działania nie tylko na okres najbliższej kadencji, ale także na dalsze lata. Jego wytyczne spotkały się z powszechną aprobatą.

Pierwszy dzień obrad upłynął na omawianiu spraw organizacyjnych. Ustalono ostateczne brzmienie ordynacji wyborczej i statutu Federacji. Do statutu wprowadzono m. in. następujące zmiany: do nazwy Federacji dodaje się słowo — Metalowcy.

dokończenie na str. 2

## ECHA PARTYJNYCH DYSKUSJI

Po obradach i dyskusji na kolejnych Plenach KZ PZPR przenoszono do szerokich kręgów świdnickiej społeczności coraz więcej osób uswiadamia sobie następujące prawdy:

— w wyniku sprzężenia produkcji zakładu z rynkiem radzieckim, i innych państw zgrupowanych w RWPG, nasza wytwórnia dysponuje pełnym portfelem zamówień na produkowany sprzęt i posiada względnie dobre zabezpieczenie materiałowe;

— barierą dalszego wzrostu produkcji są wąskie przekroje istniejącego potencjału produkcyjnego i ludzkiego. Aby zatrudnić dodatkowe tysiące potrzebnych pracowników należy, im między innymi zapewnić mieszkanie, żłobki, przedszkola dla dzieci, a przecież lista oczekujących na mieszkania już pracujących w WSK jest niepokojąco długa;

— szczególnego znaczenia nabiera problem racjonalnego wykorzystania każdej istniejącej już w zakładzie pary rąk.

Ale ta ostatnia prawda jakoś najtrudniej toruje sobie drogę w świadomości. Wiele jeszcze ludzi nie kojarzy, iż pracownik po przeszkoleniu nie musi, na przykład, wstawiać wylamanych drzwi, poprawiać zdezastowanych urządzeń produkcyjnych czy socjalnych, itp. Po prostu pracownik może wykonywać w tym czasie niezbędne w zakładzie operacje produkcyjne czy wznosić budynek mieszkalny rozwiązując najżywniejsze potrzeby wielu rodzin. I pomimo silnej pokusy aby tak właśnie czynić, co w warunkach panującego kryzysu znalazłoby w pełni wytłumaczenie, decyzją władz przedsiębiorstwa załoga doczekała się remontu wielu urządzeń sanitarno-socjalnych, szeregu adaptacji, docelowych rozwiązań pomieszczeń socjalnych. I choć potrzeby są w dalszym ciągu ogromne to już istniejące obiekty winny być przedmiotem dumy załogi, stanowić bowiem o jej bytowaniu w bardziej kulturalnych warunkach, w warunkach przedsiębiorstwa — czołowego producenta śmigłowców.

Niejednokrotnie stwierdzono, że świadomość tego rodzaju faktów w szeregu przypadkach jest niedostateczna. Niektórym pracownikom zakładu wydaje się, że

dokończenie na str. 2



## I ZJAZD FEDERACJI

# NIEZALEŻNE ZWIĄZKI ZAWODOWE GWARANTEM PRAW PRACOWNICZYCH

Dokończenie ze str. 1

Delegaci wprowadzając te zmiany wyrazili wolę nawiązania o dobrych tradycjach ZZM oraz zamiar przejęcia majątku po tej organizacji związkowej.

Stwierdzono, iż Federacja korzystać będzie z pozytywnych osiągnięć wszystkich organizacji związkowych istniejących przed 13.12.81. Organem prasowym Federacji będzie tygodnik

„Metalowiec”. Ponadto do statutu wprowadzono kilka innych zmian, które mają zabezpieczyć władzę tej organizacji przed samowolą i skostnieniem.

Po trwającej wiele godzin dyskusji programowej, przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Został nim 45 letni technik mechanik z FSM w Ty-chach WŁODZIMIERZ LUBAŃSKI.

Minister E. Łukosz zabierając głos, wyraził zadowolenie z przebiegu obrad, utworzenia Federacji i wskazał na potrzebę rozwaznej obrony interesów ludzi pracy.

Następnego dnia na Zjazd przybył wicepremier MIECZY-SŁAW RAKOWSKI, który w swoim wystąpieniu zaapelował o twórcze włączenie się związkowców w nurt życia społeczno-gospodarczego.

Kolejnym punktem obrad był wybór Prezydium Rady Reprezentantów, Komisji Rewizyjnej i dalszy ciąg dyskusji programowej. Obrady zakończono przyjęciem uchwały.

am

## ECHA PARTYJNYCH DYSKUSJI

Dokończenie ze str. 1

brzydą remontowo-konserwacyjne to „worek bez dna”, że tu pracują nie ludzie, a mechanizmy bez czucia. Proszę wyobrazić sobie samopoczucie pracownika służby utrzymania ruchu, który dzisiaj widzi zmarnowany wezrany wysiłek, widzi bezskuteczność swych starań o uzyskanie na rynku deficytowych materiałów czy surowców. Fakty te nie są czynnikiem mobilizującym do lepszej jakościowo i ilościowo pracy.

Brak potępienia społecznego przez środowisko pozwala bezkarnie egzystować różnej maści wandalom. Czy istnieje sposób zaradzenia złu? Oczywiście. Najprostszym jest tu sprzeciw wewnętrzny środowiska w stosunku do jednostek nie przystosowanych do życia w zespołach ludzkich.

Gdy zaś zespół nie kojarzy swego interesu z przeciwdziałaniem

złu, dobrą metodą będzie pokrycie strat wyrządzonych przez wandalę ze środków przewidzianych na premie czy nagrody dla zespołu. A skala problemu wymaga radykalnych rozwiązań nie można bowiem dopuścić aby duży wysiłek był bezmyślnie marnowany. Jako argument do tych stwierdzeń i wniosków przedstawia się ilość obiektów socjalnych wyremontowanych na przełomie 1982/83 roku. Obecny stan techniczny szeregu z nich kwalifikuje je do ponownego remontu. Czy własne mieszkania remontujemy co pół roku? Czy uświadamiamy sobie ten fakt w zakładzie pracy, gdzie spędzamy jedną trzecią swego najbardziej twórczego życia?

Na te pytania należy sobie pilnie odpowiedzieć. Trwanie dalej w tej społecznej nieświadomości jest bardzo szkodliwe i kosztowne.

AB.

## Wybory w obiektywie fotoreportera



W lakierni motocyklowej komisja wyborcza była wkrótce po godz. 8. Przewodniczący J. Mroziak udziela ostatnich wyjaśnień (u góry), chwilą zastanowienia i karta znajduje się w urnie.

## Dział wynalazczości wyjaśnia

W numerze 47 „Głosu Świdnika” ukazał się artykuł dotyczący ruchu wynalazczego, podpisany przez „ELKA” Artykuł ten jest b. wyważony w treści, zawiera spostrzeżenia rzeczowe i zasługujące na uwagę i w możliwym zakresie — na spożytkowanie w praktycznym działaniu. Tym większa szkoda, że w treści artykułu pojawił się ewidentny błąd, pochodzący zapewne nie od Autora artykułu, lecz zawiniony przez „drukarskiego chochlika”.

Mianowicie czytamy w artykule, że „Tabela ta wprowadziła zwiększenie minimalnego wynagrodzenia racjonalizatora z 500 — do 1.000 złotych, podwyższając również maksymalne do 20 tys. złotych, przy efektach ekonomicznych wynoszących ponad dziesięć mln. złotych”. Otóż druga część tego zdania, poczynając od słowa „podwyższając” jest zupełnie fałszywa.

Maksymalne wynagrodzenie za projekt racjonalizatorski — wg „dawniej” tabeli — wynosiło 150 tys. — zł (przy czym przepisy przewidywały możli-

wość jego zwiększenia — w szczególnych określonych w odpowiednim przepisie okolicznościach — (do 300%) § 23. 1. Rozp. RM w spr. proj. wyn. z 11. 12. 72 r. lub do 1 mln. — zł (§ 23. 2 w/w Rozp.)

Maksymalne wynagrodzenie za wynalazek wynosiło wg tej tabeli: 500 tys. — zł., a za wzór użytkowy — 250 tys. — zł przy czym istniały możliwości podwyższenia wynagrodzenia w myśl wyżej powołanych przepisów tj. § 23. ust. 1 i ust. 2.

Natomiast z chwilą wejścia w życie — od 1.07.1982 — tzw. „noweli” do w/w Rozporządzenia / obowiązującej obecnie następującej górnej granice wynagrodzeń: — za projekt racjonalizatorski — max. 250 tys. zł min. 1.000. — zł. — za wzór użytkowy — max. 500 tys. — zł min. 3 tys. — zł. — za wynalazek — max. 1 mln. zł min. 5 tys. — zł.

Rada Ministrów, nosi się z zamiarem całkowitego zniesienia górnej granicy wynagrodzeń za projekty wynalazcze, ale na razie jest to tylko zamiar.

Natomiast wynagrodzenie w wysokości powyżej 20 tys. zł. było w WSK Świdnik wielokrotnie wypłacane przed 1.07.82 r. za „zwykły” projekt racjonalizatorski, którego efekty ekonomiczne przekraczały kwotę 670 tys. zł za rok lub przy dużych korzyściach natury BHP.

Z kolei wg tabeli wynagrodzeń „nowej” obowiązującej od 1.07.1982 r. wynagrodzenie w wysokości 20 tys. zł. — otrzymuje się za projekt racjonalizatorski, który daje efekty roczne rzędu 365 tys. — zł. (a nie za 10 i więcej milionów).

Błąd w wydrukowanej informacji jest oczywisty i może niekorzystnie rzutować na odbiór pozostałych treści tego artykułu, co byłoby ze szkoda dla poruszanej tematyki.

Kier. Działu Wynalazczości Pracowniczego mgr. inż. ZBIGNIEW GAWSKI.

red. Dziękujemy za sprostowanie pomyłki (miało być 200 tys. zł) i jednocześnie uzupełnienie informacji o wynagradzaniu wynalazców.

## ZAŁOŻENIA PODWYŻKI CEN ŻYWNOŚCI (II)

### Jak pomóc rodzinom najuboższym

Jakie będą skutki podwyżki cen żywności dla budżetów gospodarstw domowych? Zgodnie z założeniami Centralnego Planu Roczego wartość towarów i usług na zaopatrzenie ludności wyniesie 3.920 mld zł (w cenach 1983 r.) Oznacza to, że podwyżka cen żywności zwiększy tę wielkość o 3,1 proc. w I wariantcie i 4,2 proc. w II.

Oczywiście, spowodowany podwyżkami wzrost kosztów utrzymania przedstawiać się będzie bardzo różnie w poszczególnych gospodarstwach. Zrozumiałe też, że najbardziej dotknie on rodziny najuboższe, o dochodach miesięcznych nie przekraczających 5000 zł na osobę. Proponuje się zatem, by skutki podwyżek cen żywności wyrównać najsłabszym materialnie grupom ludności wykorzystując w tym celu istniejące systemy plac, emerytur i zasiłków rodzinnych. A więc nie przewiduje się, jak to było w 1982 r. — oddzielnych wypłat rekompensat.

I tak pracownicy zatrudnieni w sferze materialnej znajdą pełne, a nawet z nadwyżką, wyrównanie w przewidy-

wchianącej wszystkie wypłacane dotychczas rekompensaty i zapomogi. Wysokość nowych zasiłków uzależniona będzie od dochodu przypadającego na osobę w rodzinie.

Wreszcie emeryci i renciści, którzy otrzymują świadczenia w wysokości nie przekraczającej 7 tys. zł miesięcznie otrzymaliby w przypadku I wariantu — 300 zł miesięcznie — płatnych w przyszłym roku jednorazowo na cały rok, czyli w wysokości 3600 zł. Analogicznie — w II wariantcie dodatkowa wypłata wyniosłaby 4800 zł. Ponadto w II wariantcie proponuje się przyspieszenie — o rok — trzeciego etapu rewaloryzacji świadczeń dla wszystkich rencistów i emerytów, którzy ukończyli 70 lat.

Do 12 grudnia jest czas na zgłaszanie wszelkich wniosków, ocen i opinii. Wykorzystajmy tę szansę.



W wydziale 310 wybory przebiegały sprawnie, podobnie jak w całym przedsiębiorstwie.



Przewodniczący Zakładowej Komisji Wyborczej — J. JANIĄK z członkiem Komisji — J. HULEWSKIM.

Fot. Krystyna Majkowska



# z miasta:

## Nieemożność nie może być regułą

W UBIEGŁYM TYGODNIU, Z INICJATYWY RADY MIEJSKIEJ PRON DOSZŁO DO SPOTKANIA PREZYDIUM RM PRON Z PRZEDSTAWICIELAMI JEDNOSTEK I ORGANIZACJI HANDLOWYCH DZIAŁAJĄCYCH NA TERENIE MIASTA. DYSKUTOWANO NAD MOŻLIWOŚCIAMI POPRAWY ZAOPATRZENIA OBSŁUGI HANDLOWEJ MIESZKAŃCÓW ŚWIDNIKA.

Wprowadzenia do dyskusji dokonał JERZY KOPCZYŃSKI członek Rady Miejskiej, inspektor PRON. Przedstawił zebranym uwagi w sprawie zaopatrzenia świdnickich placówek handlowych, organizacji pracy handlu, działalności usługowej itp. Uwagi te zostały zebrane przez członków PRON w czasie dyżurów i spotkań z mieszkańcami.

A oto niektóre z wymienionych najczęściej spostrzeżeń: — w świdnickich sklepach brakuje różnego szereg artykułów, które gdzie indziej, w nieodległych miejscowościach, można nabyć bez większych problemów, np. pojedynczych naczyń kuchennych, stołowych, sztućców. Stanowczo zbyt rzadko pojawiają się w świdnickich sklepach takie artykuły jak kawa, czekolada, olej słonecznikowy, budynie, galaretki itp. Praktycznie nie ma w obrocie detalicznym wyrobów garmażeryjnych. Stanowczo za skromna jest oferta sklepu rybnego. Do zjawisk należy pojawienie się w Świdnickich sklepach skarpet, ciepłej bielizny, żyletek, koszuł męskich, wielu artykułów kosmetycznych, wyrobów firm polonijnych.

Utarła się opinia o dodatkowej reglamentacji w Świdniku. Przoduje w tym sklep garmażeryjny, w pasażu handlowym, którego ekspedientki sprzedają mięso i jego przetwory wg własnego u-

znania, tzn. ustalają proporcje gatunków i rodzajów mięsa tak jak im się akurat podoba.

Zbyt często występuje sprzedaż protekcyjna oraz niegrzeczna obsługa. Zdecydowanie w tym względzie przodują stare delikatesy (Nr 3) i pawilon spożywczy (Nr 7) przy ul. Kopernika.

To tylko niektóre z całego pakietu krytycznych uwag jakie skierowano pod adresem handlu. Niewiele mniej zastrzeżeń powoduje działalność usługowa prowadzona głównie przez świdnickich rzemieślników. Zarejestrowano w mieście około 200 zakładów rzemieślniczych, z których przynajmniej połowa ma prowadzić działalność usługową. Okazuje się jednak, że w większości przypadków szyld służy za przykrywkę do zupełnie innej działalności. W ten sposób zlecenie najprostszej usługi, w podstawowych branżach, okazuje się niemożliwe, z najblizszymi sprawami trzeba często jechać do Lublina.

**T**e i wiele innych bolączek handlowo-usługowych miasta było przedmiotem dyskusji. Wypowiedzieli się na niej kierownicy instytucji handlowych m. innymi dyrektor „Spółem” — W. MADEJ. Powiedział on między innymi, że sytuacja zaopatrzenia miasta jest taka jaką określał terenowe rozdzielniki i możliwości wytwórców. Gdyby najkrócej streścić te wypowiedzi

to trzeba napisać, że sytuacja krótkiej koldry wciąż decyduje o zaopatrzeniu i odczuciach społecznych. Trudności rynkowe pogłębia dodatkowo bardzo nerwowo rynek, wciąż trudno mówić o handlu, raczej o pośrednictwie między magazynem hurtowym, a magazynem w domu klienta. Każda ilość, praktycznie każdego towaru znajduje natychmiast nabywców i nie nie wskazuje na to by się cokolwiek mogło zmienić.

Zaopatrzenie sklepów mięsnych będzie w grudniu nieco lepsze, chociaż sytuacja w skupie jest taka, iż mięso i jego przetwory wędrują do Świdnika aż z Białogostowa.

**W** tej sytuacji należy się zastanowić czy nie warto by powrócić w Świdniku do rejestracji kartek na mięso? Zdaniem wielu uczestników dyskusji sytuacja już do tego dojrzała. Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności szczególnego znaczenia nabiera właściwa organizacja i kultura sprzedaży, po obydwu stronach lady.

Trudno przytaczać wszystkie głosy jakie padły na tym spotkaniu. Chociaż w większości mówiono o handlu w tonacji minorowej nie jest to jeszcze powód by załamywać ręce i się poddawać.

Mówił o tym J. Kopczyński podsumowując dyskusję. Ludność miasta oczekuje, że jego władze, organizacje handlowe dołożą maksimum wysiłku by w tradycyjnie trudnym handlowo przedsięwziętym okresie spowodować lepsze zaspokojenie oczekiwań mieszkańców, że wykażą więcej inicjatywy w uspokojeniu rynku. Z totalnej, a często prezentowanej, nieemożności nic nie może wyniknąć.

Wnioski ze spotkań z mieszkańcami i ustalenia RM PRON przekazał naczelnikowi miasta do realizacji.

Rada Miejska wystąpi też do władz wojewódzkich o przeanalizowanie stanu zaopatrzenia Świdnika, pod kątem zwiększenia przydziałów pewnych asortymentów towarów.

## Zdarzenia i wypadki

- ♦ W ostatniej dekadzie listopada br. w wydziale montażu agregatów na skutek zwarcia instalacji elektrycznej wybuchł pożar. Spalili się — wanna olejowa kilka stołów montażowych i inne wyposażenie. Straty wynoszą milion złotych.
- ♦ Z szafki ubraniowej Jana D. (w szatni W-260) skradziono kurtkę skórzaną i sweter z szetlandu wartości 21 tys. zł. Kradzieży dokonano na drugiej zmianie.
- ♦ Wózkiem akumulatorowym wyruszył w podróż po zakładzie w stanie nietrzeźwym pracownik transportu W-300, Krzysztof T. Szalona eskapada nie trwała na szczęście długo. Pijanego kierowcę odwieziono do izby wytrzeźwień.

## Zima w mieście



Pomimo zimowej aury wzdłuż ulicy Raclawickiej układany jest asfaltowy chodnik. Jak zapewnił nas robotnik z KPRD — wykonawcy robót — asfalt ma być trwały. Zobaczymy!



pod wiatr...

## Usuwanie skutków zimy

Wprawdzie trwa jeszcze kalendarzowa jesień, ale już na dobre zadomowiła się zima. Niskie temperatury, opady śniegu zakłócają życie mieszkańców, a przede wszystkim kierowców.

Jak co roku, do usuwania śniegu z jezdni zobowiązane jest Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Przygotowania do tej akcji rozpoczynają się w lecie a pomaga w tym wieloletnie doświadczenie.

Na bieżący sezon zgromadzono około 100 ton chlorku sodu i 1000 ton piachu. Nie robiono zapasów chlorku wapnia, środka skutecznego, ale o silnych właściwościach śnieżących zarówno białych jak i gumę.

Przygotowany jest również sprzęt. PGKIM posiada ciężkie pługi do odśnieżania i plugi wirnikowe na samochodzie „Zil”. Poza tym piaskarki samochodowe i małą tpu „Kos” przystosowaną do holowania przez ciągnik. Przy silnych opadach śniegu używany będzie sypacz gąsienicowy.

Przedsiębiorstwo nie ma generalnie kłopotów z ogumieniem i akumulatorami.

Przy niskich temperaturach trudniejsze jest uruchamianie silników.

Pomyślano i o tym. Na wózku znajduje się bateria akumulatorów, która ułatwia ich rozruch.

W PGKIM pełnione są dyżury i dyspozytor w zależności od temperatury decyduje czy będzie sypany piasek z solą czy sam piasek. Soli działa przy temperaturach do 80°C, a wysypa przy niższych powoduje ślizkość pośniegowa. Poza tym, skutecznie działa i rozpuszcza śnieg przy intensywnym ruchu kołowym a w naszym mieście takiego nie ma i proces trwa nieco dłużej.

PGKIM ma obowiązek odśnieżania 40 km ulic w granicach administracyjnych miasta, w tym 15 ulic pierwszej kolejności odśnieżania (m. innymi Sławińskiego, Przędowników Pracy, Kościuszki, Raclawicka) 7 — II kolejności i kilka — trzeciej. Niektóre ulice odśnieża MSD.

Tak wyglądają przygotowania do walki z zimą oraz zakres prac i obowiązków Przedsiębiorstwa odpowiedzialnego za stan ulicy.

Jak wywiąże się ono z nałożonych obowiązków — pokaże czas. Doskonałym egzaminatorem sprawności ludzi i sprzętu będzie zima.

(5)

Zimowy sen...



Nowy model poduszkiowca?

Fot. Wawrzyszko

## Opiekunki domowe oczekują zgłoszeń

Podeszły wiek, inwalidztwo, samotność — ludziom z tym żyje się trudniej, zwłaszcza wtedy gdy kryzys gospodarczy skomplikuje rynek, gdy podstawowa aprowizacja urasta do rangi problemu. Świdnik jest miastem ludzi młodych, ale niestety, trzeba zauważyć już i ten fakt, że jest miastem starzejącym się. Jest więc w Świdniku wiele osób potrzebujących pomocy, wiele z nich pomoc tę otrzymuje, z różnych źródeł. Niestety nie wszyscy, choć środki i możliwości są wystarczające.

Jedną z liczących się instytucji charytatywnych — Polski Komitet Pomocy Społecznej — od pewnego czasu w sposób szczególny zapewnia opiekę ludziom chorym, samotnym, niedołężnym. Sprawują ją opiekunki domowe, osoby pozostające w stosunku pracy na etatach PKPS. Również w Świdniku Zarząd Miejski PKPS od 2 listopada zatrudnia 10 opiekunek domowych, udzielających pomocy 15 osobom. Opiekunki udzielają pomocy w utrzymaniu porządku w mieszkaniach podopiecznych wykupując dla nich artykuły żywnościowe i podstawowe, niezbędne artykuły przemysłowe. Mają możliwość donoszenia obiadów z

zakładów żywienia zbiorowego. W razie potrzeby organizują pomoc medyczną.

Zarząd Miejski PKPS jest świadomy faktu, że jest w mieście wiele jeszcze osób, które oczekują na wyciągnięcie pomocnej dłoni. Jednocześnie PKPS ma możliwość te oczekiwania spełnić. Rzecz w tym by do tych osób dotrzeć. Dlatego za naszym pośrednictwem ZM PKPS zwracam się do wszystkich mieszkańców miasta by zechcieli wskazać osoby, które powinny być objęte opieką PKPS.

Jednocześnie Zarząd Miejski informuje, że posiada dużą ilość maki, płatków, mleka w proszku, ryżu i masła. Artykuły te mogą

otrzymać osoby, których sytuacja materialna upoważnia do tego.

**Biuro (i jednocześnie magazyn) ZM Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej** mieści się w podpiwniczeniu budynku przy ul. Spółdzielczej 1 i otwarte jest w poniedziałek, wtorek, środę w godz. 10 — 12, czwartek i piątek od 16 do 18. Tam też prowadzona jest zbiórka odzieży i innych artykułów, przemysłowych, (sprzęt domowy i gospodarczy, meble) które jednym niepotrzebne mogą się okazać bezcenne dla innych.

Nie trzeba chyba szczegółowo przypominać, że darowizny powinny być w dobrym stanie, czyste, nie może być złom lub szmaty.

Wszelkie zgłoszenia, zapytania lub prośby należy kierować do biura PKPS lub bezpośrednio do przewodniczącego ZM PKPS, z-cy naczelnika miasta — Marcina Okonia, tel. 129-42.

Mamy nadzieję że nasi czytelnicy nie pozostaną obojętni na ten apel.



